

**Sygnatura akt VI Ka 1078/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **4 lutego 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2014 r.

sprawy **S. K. (1), syna J. i G.**

**ur. (...) w R.**

**oskarżonego z art. 158§1 kk**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 28 czerwca 2013 r. sygnatura akt II K 700/12

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 516,60 zł (pięset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1078/13

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 4 lutego 2014r.**

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem (zaocznym w stosunku do oskarżonego D. R.) z dnia 28 czerwca 2013r., w sprawie o sygn. II K 700/12, uznał oskarżonych S. K. (1) i D. R. za winnych popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 9 września 2011r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu, poprzez zadawanie uderzeń rękami oraz kopiąc po całym ciele, brali udział w pobiciu L. M. (1) i T. K. (1), czym narazili pokrzywdzonych na bezpośrednie

niebezpieczeństwo nastąpienia skutku, o którym mowa w art. 157 § 1 kk, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 158 § 1 kk wymierzył oskarżonemu S. K. (1) karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat.

Nadto wymierzył oskarżonemu na mocy art. 71 § 1 kk karę grzywny w wymiarze 40 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych, oddał go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego w oparciu o przepis art. 73 § 2 kk oraz zobowiązał na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk do powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

Na mocy art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania w sprawie w dniu 17 września 2011r., uznając, że kara ta została wykonana w rozmiarze 2 stawek dziennych grzywny, zasądził na rzecz obrońcy z urzędu stosowne koszty tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegający na uznaniu, że oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z D. R. brał udział w pobiciu L. M. (1) i T. K. (1), podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że oskarżony został zaczepiony i również bity przez pokrzywdzonych, co wyklucza prawidłowość opisu czynu oraz przyjętej kwalifikacji prawnej tego czynu;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, wynikającą z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego za dokonanie przestępstwa pobicia głównie na jego własnym oświadczeniu o przyznaniu się do udziału w zdarzeniu, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że to oskarżony pierwszy wymierzył cios pokrzywdzonemu i co za tym idzie przyjęcie, że oskarżony był sprawcą pobicia.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza treści środka odwoławczego skutkuje koniecznością uznania tej apelacji za bezzasadną.

Sąd I instancji dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał rzetelnej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób poprawny zastosował również przepisy prawa materialnego, dokonując prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu. W konsekwencji prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą przestępstwa wyczerpującego znamiona typu czynu zabronionego z art. 158 § 1 kk.

Przed ustosunkowaniem się do podniesionych przez skarżącego w środku odwoławczym zarzutów w pierwszej kolejności należy podnieść, iż Sąd odwoławczy nie dopatrzył się takiego rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które skutkować by musiało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Sąd I instancji prowadził postępowanie bez udziału obu oskarżonych w oparciu o

przepis art. 479 § 1 kpk, w obecności obrońcy z urzędu oskarżonego S. K. (1), uznając, iż obu oskarżonym doręczono w sposób prawidłowy wezwania na rozprawę.

Jak wskazuje analiza akt sprawy, oskarżony S. K. (1), będąc słuchanym w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego, podał tożsamy adres zameldowania na pobyt stały i dla doręczeń korespondencji i na ten adres w dniu 21 maja 2013r. zostało wysłane mu wezwanie na rozprawę wyznaczoną w dniu 28 czerwca 2013r. Wezwanie to w dniu 24 maja 2013r. zostało odebrane przez matkę oskarżonego G. Ś. (k. 168), a zatem przesyłka ta została mu doręczona w sposób prawidłowy i skuteczny. Tymczasem oskarżony w dniu 13 czerwca 2013r. został zatrzymany i osadzony w Areszcie Śledczym w Z. w celu wykonania zastępczej kary 15 dni aresztu w sprawie o wykroczenie, a następnie w dniu 28 czerwca 2013r., a więc w dniu rozprawy, wprowadzono mu do wykonania karę pozbawienia wolności w innej sprawie. Niewątpliwie zatem w dniu rozprawy i wydania wyroku w niniejszej sprawie oskarżony był pozbawiony wolności, o czym Sąd orzekający nie wiedział. Zgodnie z art. 479 § 1 kpk Sąd może prowadzić rozprawę w trybie uproszczonym pod nieobecność oskarżonego jedynie wtedy, gdy nie stawił się on na rozprawę mimo doręczenia mu wezwania oraz nie usprawiedliwił niestawiennictwa i nie wnosił o odroczenie rozprawy (art. 480 kpk). Co prawda nie można prowadzić rozprawy, gdy stawiennictwo to w ogóle nie zależy od oskarżonego, w sprawie niniejszej sytuacja wygląda jednak zgoła inaczej. Jak już bowiem wskazano, oskarżony posiadał wiedzę o tym, kiedy Sąd rozpocznie rozpatrywanie jego sprawy karnej, a tym samym miał dostatecznie dużo czasu (prawie trzy tygodnie) by móc powiadomić Sąd, że niezależnie od swej woli przebywa obecnie w areszcie śledczym. Oskarżony zatem dobrowolnie zaniechał powiadomienia we właściwym czasie Sądu o przyczynie uniemożliwiającej mu stawienie się, a tym samym pozbawił się możliwości uczestnictwa w rozprawie i osobistego odniesienia się przed Sądem do stawianych mu zarzutów, korzystając jednak z pomocy wyznaczonego mu obrońcy z urzędu. Zawiadomiony przez Sąd Rejonowy o przyjęciu apelacji jego obrońcy (k. 209) oraz następnie o terminie rozprawy apelacyjnej (wraz ze stosownym pouczeniem w trybie art. 451 kpk) nie złożył wniosku o jego doprowadzenie, nie ustosunkował się także na piśmie do treści zapadłego pod jego nieobecność przez Sądem Rejonowym zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zważywszy na ustalone powyżej okoliczności, w ocenie Sądu odwoławczego rozpoznanie zatem sprawy przez Sąd I instancji pod nieobecność oskarżonego i wydanie wyroku, w sytuacji gdy był on prawidłowo powiadomiony o rozprawie, a nadto reprezentowany przez jego obrońcę, nie naruszało jego prawa do osobistego uczestniczenia w rozprawie i podjęcia obrony.

Przechodząc do zarzutów podniesionych w apelacji na wstępie należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Apelacja obrońcy oskarżonego S. K. (1) stanowi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Skarżący zatem, powołując się na treść zeznań obu pokrzywdzonych składanych przed Sądem, dowodzi, iż nie są one stanowcze i konsekwentne, a co za tym idzie – nie wykluczają, że samo inkryminowane zdarzenie wyglądało zgoła inaczej jak to przedstawione przez Sąd orzekający. W szczególności zdaniem apelującego z treści tych dowodów ma wynikać, iżby zaczepiony oskarżony S. K. miał być również bity przez pokrzywdzonych, kwestionuje także ustalony przez Sąd fakt wymierzenia pierwszego ciosu przez oskarżonego.

Taka argumentacja nie może podważyć skutecznie ustaleń Sądu I instancji, opartych na rzetelnej i drobiazkowej ocenie całego materiału dowodowego. Należy zauważyć wbrew twierdzeniom skarżącego, iż opis przebiegu wydarzenia został przedstawiony tak przez obu oskarżonych, jak i przez T. K. (1) i L. M. (1) w sposób zbieżny. Ich relacje korespondują

ze sobą zwłaszcza co do najistotniejszych z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania aspektów, a mianowicie, że to oskarżeni dopuścili się zachowań agresywnych polegających na zaatakowaniu obu pokrzywdzonych oraz wielokrotnym ich uderzaniu i kopaniu po ciele. Pomimo drobnych nieścisłości w ich relacjach nie sposób przyjąć, jak sugeruje obrońca, że to pokrzywdzeni wszczęli bójkę, po tym jak doszło między nimi wszystkimi do wymiany zdań i „wadzenia się”. Wszak z relacji oskarżonych i pokrzywdzonych, złożonych w toku postępowania przygotowawczego, niewątpliwie wynika, że L. M. (1) zaatakował najpierw D. R., po tym jak wracając z domu z dopiero co poznaną dziewczyną o imieniu O. zauważył „wadzącego się” S. K. (1) z dwoma mężczyznami; wówczas podbiegł do nich kopiąc w brzuch tego pokrzywdzonego, oskarżony S. K. natomiast wtedy najpierw kilka razy uderzył pięścią w twarz T. K., a gdy ten upadł na ziemię – K. dalej zadawał mu ciosy pięścią, a R. kopał. Obaj oskarżeni przebieg zdarzenia opisują zbieżnie i spójnie, stąd nie sposób odmówić waloru wiarygodności tak ich wyjaśnieniom z postępowania przygotowawczego, jak i zeznaniom świadków z tegoż etapu postępowania. Oczywiście jest, że pokrzywdzeni składając zeznania na rozprawie, prawie dwa lata po zajściu, nie pamiętali szczegółowo jego przebiegu; podkreślali, że byli wówczas mocno pijani (M. miał się „urwać film”, po tym jak usiadł na oparciu ławki), a świadek K. nie wykluczał nawet, że to on wraz z kolegą mógł zaczepiać oskarżonych, jednak i po upływie tak znacznego czasu żaden z pokrzywdzonych nie twierdził by doszło między nimi do bójki i wzajemnej wymiany ciosów. Wręcz przeciwnie – oni obaj zostali zaatakowani zniemacka, pobici pięściami i kopani, ewentualna zaś wcześniejsza wymiana zdań między nimi a oskarżonymi w żadnym wypadku nie usprawiedliwiała późniejszego ataku i aktów agresji tych ostatnich, jak słusznie przyjął Sąd meriti. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, iżby to prowokująca postawa pokrzywdzonych wywołała bójkę między czterema mężczyznami.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji, pozostając w zgodzie z dyrektywami swobodnej oceny dowodów, był uprawniony do przydania waloru wiarygodności zeznaniom obu wskazanych świadków, a także relacjom obu oskarżonych z postępowania przygotowawczego. Nie jest zatem tak, jak przedstawia to skarżący, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń niepełnych i niekonsekwentnych, a stąd zachodziłaby potrzeba bezpośredniego przesłuchania na rozprawie oskarżonych, a także bliżej nie ustalonych „osób postronnych”. Przeciwnie, Sąd ten orzekając w postępowaniu uproszczonym, bez udziału oskarżonych, uwzględnił relacje obu stron konfliktu, jednocześnie do każdej z nich podchodząc z dozą ostrożności, dostrzegając próbę korzystnego przedstawienia przez każdą z nich swojej roli w zdarzeniu oraz podnoszony przez skarżącego fakt ewentualnego uprzedniego zaczepienia nietrzeźwych oskarżonych przez równie pijanych T. K. i L. M., co jednak nie wpływało automatycznie na odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom tych ostatnich. Należy także zauważyć, że przedmiotowe zdarzenie miało miejsce w godzinach nocnych we wrześniu 2011r., jego uczestnicy znajdowali się pod znacznym wpływem alkoholu, pomimo zgłoszenia pobicia tej samej nocy organom Policji przez T. K. (1) nie zdołano na miejscu ustalić żadnych osób posiadających wiedzę na temat zajścia, w tym zwłaszcza nie ustalono danych personalnych obu kobiet towarzyszących oskarżonym o imionach K. i O., poznanych przez nich tego wieczoru w lokalu (...), stąd wysoce wątpliwa, a wręcz nieprawdopodobna wydaje się postulowana przez skarżącego aktualna możliwość ustalenia danych innych, ewentualnych świadków owego zdarzenia.

Również zarzut braku bezstronności Sądu zatem należało uznać za niezasadny. Analiza akt sprawy tego nie potwierdza. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. W konsekwencji niestwierdzenia naruszenia art. 7 kpk i art. 410 kpk chybnym był również podniesiony przez skarżącego zarzut obrazu art. 4 kpk, który to przepis nie może w ogóle stanowić samodzielnie podstawy zarzutu środka odwoławczego, skoro formułuje procesową zasadę obiektywizmu, przestrzeganie, której gwarantowane jest szczegółowymi przepisami procedury karnej. Przyjęcie, że doszło do naruszenia tej zasady wymaga więc wykazania obrazu poszczególnych przepisów gwarantujących jej przestrzeganie (por. postanowienie SN z 28 IV 2009 r., II KK 96/09, LEX Nr 507935). Art. 4 kpk zawiera jedynie ogólną wskazówkę, adresowaną do wszystkich organów postępowania.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc było zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i ocenami Sądu Rejonowego.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonej oskarżonemu kary.

Nie znalazł Sąd Okręgowy najmniejszych podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia o karze, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu kary adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kary wymierzone oskarżonemu zatem w sposób należyty spełniają swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania.

Wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary zostały szczegółowo przeanalizowane przez Sąd orzekający, który trafnie uznał, iż orzeczone kary są adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a nadto spełnią swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Sąd meriti prawidłowo ustalił, że stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny, czemu dał czytelny wyraz w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżony swoimi zachowaniami godził w szczególnie cenne dobro chronione prawem, jakimi jest zdrowie człowieka.

Nie może być także w przedstawionych okolicznościach kwestionowane, że stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa był znaczny. Sąd Rejonowy wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wziął pod wnikliwą uwagę, o czym świadczą wywody zawarte w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku. Uwzględnił więc także jako okoliczność łagodzącą przyznanie się oskarżonego do winy oraz złożenie rzeczowych i logicznych wyjaśnień.

Zasadnie też przyjął, że mimo wcześniejszej karalności, w tym także za podobne przestępstwo popełnione jednak dopiero w lipcu 2012r., można wobec oskarżonego przyjąć pozytywną prognozę co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony jest osobą młodą, posiadającą status sprawcy młodocianego, a ocena właściwości i warunków osobistych oskarżonego, mająca znaczenie dla oceny, czy zasadne w sprawie pozostawać będzie orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skłoniła Sąd odwoławczy do wniosku, że wystarczającą wobec oskarżonego karą pozostanie kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym jej zawieszeniem. Sąd uznał zatem, podobnie jak Sąd meriti, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w takiej formie pozostanie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Cele prewencji indywidualnej bez wątpienia spełnione zostaną przez orzeczenie takiej kary, w szczególności zaś tak wymierzona kara zapobiec powinna powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Możliwość wykonania w okresie próby warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku powinna skutecznie odwieść oskarżonego od popełniania kolejnych przestępstw, zwłaszcza, że w okresie próby będzie on pozostawał pod dozorem kuratora sądowego. Popełnienie przez oskarżonego przestępstwa przypisanego jego osobie wyrokiem w niniejszej sprawie nie uzasadnia przy tym uznania, że wyłącznie kara pozbawienia wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowić będzie karę właściwą, a przy tym nie naruszy ona zasady ultima ratio kary pozbawienia

wolności bez warunkowego zawieszenia, określonej w art. 58 § 1 kk. Te wszystkie okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji i należyte je wyeksponował. Właśnie kara w orzeczonej wysokości winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił również możliwości finansowe oskarżonego przy uwzględnieniu jego dochodów i sytuacji osobistej, a te prawidłowo determinowały ustaloną na poziomie 20 złotych wysokość jednej stawki dziennej, orzeczonej w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności kary grzywny. Także słusznie orzeczony, bo spełniający swą rolę wychowawczą i probacyjną, jest obowiązek powstrzymania się oskarżonego od nadużywania alkoholu, zwłaszcza zważywszy na fakt, iż przypisane przestępstwo popełnione zostało pod jego wpływem.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W pkt 2 wyroku zasądził nadto od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu adw. M. P. koszty nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, obejmujące także kwotę podatku VAT, ponadto zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.